

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Dnia 22 grudnia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.O. L. Solecki,

Ławnicy: Sterecki Antoni, Hradil Kazimierz,

Protokółant: apl. sąd. J. Jaroń,

w obecności Wiceprokuratora S.O. Mgr. W. Wyrobka, - rozpoznawszy dnia 22 grudnia 1948 r. sprawę:

- 1/ Johanna K l a r a, urodz. 6. 8. 1908 r. w Czervence, syna Piotra i Katarzyny z d. Weber, religii ewangelickiej, stanu wolnego, obywatelstwa i przynależności niemieckiej, robotnikarolnego, zamieszkałego w Czervence pow. Sombor, ul. 5-ta, -
- 2/ Józefa K r a n e m a n n a, urodz. 26. 6. 1912 r. w Lüdungs-
hausen /Westfalia/, syna Józefa i Anny z d. Leisman, obywatel-
stwa i przynależności niemieckiej, z zawodu palacza/kotłowni,
wyznania rzym.-kat., wdowca, zamieszkałego w Wethmer,

oskarżonych o to, że:

L. w okresie okupacji, należąc do sztafet ochronnych /SS-Schutz-
staffeln/, (a mianowicie Johann Klar od 1940 r.), (zas osk. Józef
Kranemann od 5 listopada 1939 r.) oraz do załogi obozów koncentra-
cyjnych, a mianowicie (Johann Klar) w ghetcie Alexoden koło Kowna
w roku 1942 przez około 8 miesięcy, w Oświęcimiu przez przeciąg
około 7 miesięcy, następnie w Gross-Rosen i Wolsburgu, (a Józef
Kranemann w Oświęcimiu od 23.II.1941 r. do stycznia 1945 r., zas
w obozie koncentracyjnym w Ebensee od stycznia do kwietnia 1945 r.,

później w obozie w Gusen, - brali udział w organizacja^{ch} przestępczych, powołanych przez władze państwa niemieckiego, mające na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, - nadto:

osk. Johanna Klara i Józefa Kranemanna o to, że:

II. idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brali udział w zabójstwach więźniów, osadzonych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a to: 1/ Johan Klar jako strażnik tegoż obozu w 1944 r. w Oświęcimiu,

a/ kilkakrotnie odprowadzał więźniów do komór gazowych, celem ich uśmiercenia,

b/ oddał dwa strzały do ukrywających się więźniów, na skutek czego zabił jednego więźnia;

2/ Józef Kranemann jako zastępca kierownika transportu więźniów w styczniu 1945 r. w Morawskiej Ostrawie, wydał rozkaz rozstrzelania dwunastu więźniów przewożonych z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu do Mauthausen.

Czyny powyższe stanowią pod punktem I. opisane zbrodnie z art. 4 § 1 przy zastosowaniu art. 4 § 2 a i § 2 b, zaś pod punktem II. opisanego pkt. 1/ i 2/ zbrodnie z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. w brzmieniu obwieszczenia Min. Sprawiedliwości z dnia 11-go XII. 1946 r. /Dz.U.R.P. Nr. 69, poz. 377/, -

o r z e k z :

I. uznać oskarżonych: 1/ Johanna Klara oraz 2/ Józefa Kranemanna winnymi, że będąc członkami SS, należeli do załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, a mianowicie Johann Klar od 1942 r. przez siedem /7/ miesięcy, który to obóz stanowił grupę przestępczą powołaną przez władze państwa niemieckiego, a mającą na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, - czym dopuścili się przestępstw z art. 4 § 2 cyt. wyżej Dekretu oraz Johanna Klara czynów pod II. pkt. 1 lit. a i b/ wyżej opisanego.

II. na zasadzie art. 4 § 1 powyższego Dekretu przy zastosowaniu

art. 7 tegoż Dekretu, oraz art. 36 k.k. skazać oskarżonych, a to:

1/ Johanna Klara na karę więzienia przez 10 /dziesięć/ lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 10 /dziesięć/ oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2/ Józefa Kranemanna na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

III. na zasadzie art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. osk. Johanna Klara za czyny w ustępie II pkt. 1/ lit. a i b/ za każdy z osobna na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

IV. Na zasadzie art. 31-34 k.k. wymierzyć osk. Johannowi Klarowi jedną łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

V. Uniewinnić natomiast osk. Johanna Klara oraz Józefa Kranemanna odnośnie części oskarżenia, dotyczącego ich udziału w innych obcach, oraz Józefa Kranemanna od czynu w ustępie II. pkt. 2 powyżej opisanego.

VI. Zwolnić oskarżonych: Johanna Klara i Józefa Kranemanna od ponoszenia kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej, obciążając nimi Skarb Państwa.

U z a s a d n i e .

Na podstawie wyników przewodu sądowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonych Johanna Klara oraz Józefa Kranemanna, Sąd przyjął za udowodniony następujący stan faktyczny:

1/ Osk. Johann Klar, obywatel węgierski, zamieszkały w Czerwoncu /Węgry/, po wkroczeniu wojsk niemieckich na Węgry, zgłasza swoją przynależność do narodowości niemieckiej i zostaje przyjęty.

W roku 1942 wstępuje do SS, a w krótki czas potem zostaje

powołany do służby strażniczej w "Ghetto" żydowskim w Alexoden koło Kowna, gdzie pełni funkcje strażnika około ośmiu miesięcy, skąd zostaje przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W obozie tym - według wyjaśnień oskarżonego - pełni służbę strażnika przez okres około siedmiu miesięcy. W tym czasie do czynności oskarżonego należy odprowadzanie więźniów do pracy, nadzór nad nimi, oraz przyprowadzanie ich z powrotem do obozu. Oskarżony spełnia te funkcje sumiennie, osłabionych i wynędzniałych więźniów, którzy nie mogą nadążyć w marszu czy pracy popycha, a dla wywołania lepszej sprawności, bije ich kolbą karabinu. Ponieważ oskarżony dobrze spełnia swoje zadanie, wykazał już w odpowiednim stopniu zanik wszelkich ludzkich uczuć, przeto powierzona mu zostaje funkcja odprowadzania więźniów przeznaczonych na śmierć - do komór gazowych. Oskarżony zdaje sobie sprawę, jaką funkcję spełnia, gdyż widział na własne oczy trupy zagazowanych ofiar, ponieważ jednak jest dobrze wyszkolonym SS-mannem, wiernie wykonywującym wszystkie polecenia - nie sprzeciwia się, lecz skrupulatnie i chętnie pomaga w spełnieniu wielkiej misji dziejowej masowego wyniszczenia ludności przez uśmiercenie ich w komorach gazowych.

Pewnego razu Rottenführer wezwał oskarżonego do pomocy, gdy sam strzelał do grupy więźniów, ukrywających się przed kulami. Oskarżony chętnie przyszedł na pomoc, oddając dwa strzały w kierunku więźniów, z których jeden był trafny, bowiem nim zabił jednego z więźniów. Oskarżony widział na każdym kroku, jak znęcano się nad więźniami, bito ich i katowano, więziono bez powodu, oraz całymi masami uśmiercano w komorach gazowych, jednakowoż ani razu nie odezwało się w nim ludzkie uczucie, uważał, że postępowanie takie jest właściwe, czuł się w tej atmosferze dobrze i nie starał się zmienić placówki swojej pracy, a przez strzelanie do grupy bezbronnych więźniów dał dowód, że system ten w zupełności aprobuje i godzi się z nim w całości.

218
209

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wyjaśnień oskarżonego, który w całej rozciągłości przyznał się do czynów, zarzucanych mu aktem oskarżenia, a na swoje usprawiedliwienie podał, iż czynił to wszystko z rozkazu, uważając, że zarządzenia władz niemieckich są słuszne i należy je wykonywać. Dlatego też w charakterze strażnika obozów koncentracyjnych pozostał do zakończenia działań wojennych w 1945 r.

W czynach objętych punktem I aktu oskarżenia Sąd dopatrzył się zbrodni z art. 4 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. i skazał osk. Johanna Klara na mocy wyżej wymienionego przepisu na karę 10 /dziesięciu/ lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10/dziesięć/ jak również przepadek całego mienia, kierując się przepisem art. 7 wyżej wymienionego Dekretu oraz art. 36 k.k.

W czynach oskarżonego objętych punktem II. aktu oskarżenia Sąd dopatrzył się wszelkich znamion zbrodni z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r., bowiem zarówno fakt, iż oskarżony sam strzelał do więźniów, w celu pozbawienia ich życia, jak również eskortowanie więźniów i prowadzenie ich na miejsce stracenia, przy ustaleniu podmiotowej świadomości sprawcy jest według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13.II. 1948 r. /Nr. Kr K 33/48/ wzięciem udziału w dokonywaniu zabójstw i stanowi zbrodnię z art. 1 wyżej cytowanego Dekretu.

W myśl powyższych przepisów, Sąd wymierzył oskarżonemu za czyny przez niego popełnione jedyną karę przewidzianą za tego rodzaju zbrodnie, to jest karę śmierci za każdy czyn z osobna, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich ^{praw} honorowych na zawsze, jak również konfiskatę całego mienia, - jako karę odpowiednią jego przewinieniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparł Sąd na przepisie art. 598 k.p.k., utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz konfiskacie majątku na przepisie art. 7 cytowanego wyżej Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r.

342

Na mocy art. 31-34 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu Johannowi Klarowi jedną łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Natomiast uniewinnił osk. Johanna Klara odnośnie części oskarżenia, dotyczącego jego udziału w innych obozach koncentracyjnych poza obozem w Oświęcimiu.

Kranemann

2/ Osk. Józef Kranemann wstąpił do SS. w 1933 r., gdzie po jakimś czasie otrzymał stopień Rottenführera. Po wybuchu wojny - w listopadzie 1941 r. wcielono go do Waffen-SS w stopniu Unterscharführera. Również w tym roku wpisuje się do N.S.D.A.P. - Od lutego 1941 r. zostaje osk. Kranemann przydzielony do obozu w Oświęcimiu jako strażnik w stopniu Unterscharführera. W niedługi czas potem zostaje skierowany na skutek choroby do szpitala w Katowicach, a później pod Cieszynem, gdzie przebywa do końca maja 1941 r. W czerwcu, już jako wyleczony, powraca na swoje stanowisko do obozu w Oświęcimiu i zostaje przydzielony do IV kompanii. Po jakimś czasie zostaje przydzielony do t.zw. Tierpflegekommmando, gdzie nadal pełni funkcje strażnika wraz z innymi SS-mannami. W jesieni 1941 r. zostaje utworzona w Oświęcimiu VII kompania, do której zostaje przydzielony osk. Kranemann, gdzie pełni służbę aż do kwietnia 1942 r., do rozwiązania VII kompanii, poczym zostaje przydzielony do II-giej kompanii, gdzie pełni funkcje wartownika. We wrześniu 1943 r. oskarżony po zdanych egzaminie uzyskuje awans na Stabscharführera i zostaje zatrudniony w III kompanii, aż do końca pobytu w Oświęcimiu, to jest do stycznia 1945 r., skąd następnie wraz z transportem więźniów wyjechał do Gusen, a następnie do Ebensee.

Osk. Kranemann w okresie od lutego 1941 r. do stycznia 1945 r. pełni funkcje strażnika obozu w Oświęcimiu w różnych kompaniach, który to obóz stanowił grupę przestępczą, powołaną przez władze

343
210
219

państwa niemieckiego, a mającą na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Oskarżony przebywa w tym charakterze w obozie Oświęcimskim przez okres prawie czterech lat i nie czyni w tym okresie nic, aby zmienić rodzaj swojej pracy. Przyznaje, iż widział, jak więźniów bito, katowano, wieszano i rozstrzeliwano, wiedział o istnieniu komór gazowych i masowym wyniszczeniu ludności, jednak ta atmosfera odpowiadała mu, godził się z systemem hitlerowskim masowego wyniszczenia ludzkości. Z obowiązków swoich wywiązuje się dobrze, a jak wyglądało spełnianie tych obowiązków przez SS-mannów tam zatrudnionych świadczą fakty miliony pomordowanych, ofiar zwożonych niemal z całej Europy do tej osławionej kuźnicy śmierci.

Dowodem, że władze przełożone są zadowolone z pracy oskarżonego, są jego awansy. Do obozu w Oświęcimiu przybywa w stopniu Rotten-scharführera, a w niedługim czasie zostaje już mianowany Unter-scharführerem, a we wrześniu 1943 r. dostaje awans na Stabs-scharführera.

Oskarżony Józef Kranemann przyznał się do tego, iż w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, jako członek załogi obozu, pełnił funkcję nad więźniami, osadzonymi w obozie, oraz, że należał do Waffen-SS, oraz do N.S.D.A.P. ale na skutek wezwań jakie otrzymywał od władz. Oskarżony wyjaśnił, że do SS. wstąpił w 1933 r. dobrowolnie, aby w ten sposób mógł łatwiej uzyskać pracę. Po wybuchu wojny, w r. 1941 został wcielony do formacji Waffen-SS przymusowo, na podstawie formalnego poboru. Zaprzeczył natomiast, by osobiście brał udział w zabójstwach i znęcaniu się nad więźniami, wyjaśniając, iż z powodu choroby, często przebywał poza obozem, a na terenie samego obozu pełnił funkcje uboczne, rzadko mając bezpośredni kontakt z więźniami.

Jak wykazują wyniki badań Komisji do Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, oraz liczne procesy przeciwko zbrodniarzom wojennym,

obóz koncentracyjny w Oświęcimiu był obozem zagłady, masowego zabójstwa więźniów, stosowania niewolniczych metod pracy, katowania więźniów i obchodzenia się z jeńcami w sposób sprzeczny z przyjętymi zasadami w konwencjach międzynarodowych, tudzież, że t.zw. Waffen-SS należało do sztafet ochronnych, o których mowa w art. 4 § 3 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r., a które wedle swego przeznaczenia stanowiły "zbrojne ramię" niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej, której cele znane są całej współczesnej ludzkości i dlatego sam udział w tych organizacjach jest przestępstwem bez względu na to, w jakiej formie nastąpiło wcielenie, a mianowicie dobrowolnie, czy przymusowo - i czy dany członek tej organizacji sam popełnił konkretne przestępstwo, czy też nie.

Zgodnie z przepisami art. 4 § 1 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. przy zastosowaniu art. 7 tegoż Dekretu, oraz art. 36 k.k., Sąd skazał oskarżonego Józefa Kranemanna na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa za czyn w punkcie I. aktu oskarżenia opisany.

Natomiast uniewinnia oskarżonego odnośnie części oskarżenia, dotyczącej udziału w innych obozach, oraz od wym. w ustępie II. pkt. 2 w akcie oskarżenia opisanym.

Zarzut aktu oskarżenia, jakoby osk. Józef Kranemann jako zastępca kierownika transportu więźniów w styczniu 1945 r. w Morawskiej Ostrawie wydał rozkaz rozstrzelania 12 więźniów, przewożonych z obozu w Oświęcimiu do Mauthausen, - oparty został jedynie i wyłącznie na zeznaniach świadka Adolfa Rögnera, złożonych w toku dochodzeń w sprawie niniejszej.

Sąd analizując zeznania tego świadka, uznał, że powyższe zeznania nie dają bynajmniej podstawy do przyjęcia, że właśnie oskarżony wydał rozkaz rozstrzelania owych 12 więźniów.

Z przedmiotowych zeznań nie wynika, by świadek Adolf Rögner był obecny przy wydawaniu rozkazu odnośnie zastrzelania więźniów,

względnie, by osk.

345
20
220

względnie, by sam osobiście miał go słyszeć.

Dalej, z tychże zeznań nie wynika wcale, by świadek Rögner o tym wiedział z bezpośredniego spostrzeżenia. Przypuszczać raczej należy, że mógł o tym słyszeć od innych współwięźniów, w przeciwnym bowiem razie z całą pewnością podałby wszystkie szczegóły towarzyszące wydaniu przez oskarżonego powołanego rozkazu.

Jeżeli się uwzględni fakt, że osk. Kranemann był w krytycznym czasie tylko zastępcą kierownika transportu, to nasuwa się nieodparty wniosek, że w tak ważnej sprawie, rozkaz taki z konieczności musiał być wydany przez samego kierownika transportu - Obersturmführera Reichenbecka, bowiem on decydował o wszystkim i on był jedynie odpowiedzialny za wszelkie niedociągnięcia i zaszłości.

Mając na uwadze powyższe momenty, Sąd jest zdania, że na zeznaniach świadka Rögnera nie można budować przekonania o winie oskarżonego, oraz, że najprawdopodobniej omawiany rozkaz wydał Reichenbeck, a nie oskarżony.

W tym stanie rzeczy Sąd dla braku dostatecznych dowodów - uniewinnił oskarżonego od inkryminowanego mu zarzutu.

Orzeczenie o kosztach postępowania karnego w części skazującej oparł Sąd na przepisie art. 598 k.p.k., zaś uniewinniającej - na przepisie art. 581 k.p.k.

Ob. Linn
Stevanli Pitson
Grasli